

Unsere Verstorbenen

Nachtlied des Wanderers

Über allen Gipfeln

Ist Ruh,

In allen Wipfeln

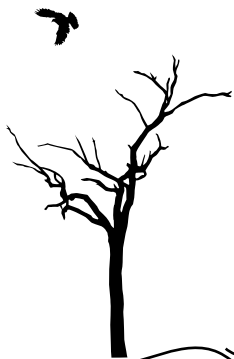
Spürest du

Kaum einen Hauch;

Die Vögelein schweigen im Walde.

Warte nur, balde

Ruhest du auch.



Johann Wolfgang Goethe



† Erzbischof Kardinal Georg Sterzinsky †



Wir, das Kirchspiel Gr. Bertung sowie die Dorfgemeinschaft der Jomendorfer trauern um unseren ehemaligen (von 1936 bis 1945) Dorfmitbewohner Georg Sterzinsky. Damalige Kindergarten und Schulfreunde sowie deren Kinder und Kindeskindern treffen sich seit vielen Jahren in Meinerzhagen zu ihrem Heimattreffen. Kardinal Sterzinsky besuchte vor 6 Jahren unser Jomendorftreffen. Seine Predigt über die Vielfalt der (ermländischen) Kreuze, die wir Menschen zu tragen haben... grub sich den Hörern tief ins Gedächtnis. Im Sommer 2010, bei meinem jährlichen Besuch in Berlin, sprachen wir sehr ausführlich über den Ort unserer Kindheit. "Im nächsten Jahr, habe ich endlich mehr Zeit, dann..." Doch "Der Mensch denkt - und Gott lenkt", war ein gern und oft genutztes Sprichwort unserer Eltern. Ruhe in Frieden!

Wir werden Dich: "unseren Kardinal Georg" im ehrenden Gedächtnis bewahren.

Im Namen der Jomendorfer

und der Freunde des Kirchspiels Gr. Bertung e.V.

Herbert Monkowski (Präses)





Georg Jerzy (Jurek)

Barczewski

Maciej Parkasiewicz aus Jaroty/Jomendorf schreibt am 15. Juli 2011:

„Odszedł prawdziwy Warmiak i mój Sąsiad - JERZY BARCZEWSKI

W dniu 11 lipca 2011 roku, późnym popołudniem dotarła do mnie smutna wiadomość o śmierci sąsiada - JERZEGO BARCZEWSKIEGO.

Jerzy Barczewski, urodził się w dniu 1 maja 1935 roku. Już jako kilkuletni chłopiec doświadczył okrucieństw II Wojny Światowej, Był przedstawicielem tzw. "straconego pokolenia". Wiosną 1939 roku rozpoczął się pierwszy okres prześladowania polskich Warmiaków. Wybite szyby w oknach i wyzwiska były na porządku dziennym. Dotknięty został także dom, w którym mieszkał Ś.P. Jerzy.

Bardzo kochał swoją jarocką, warmińską ziemię. Na Jarotach spędził niemal całą swą ziemską podróż.

Pewnego tragicznego dnia w styczniu 1945 roku Jerzy Barczewski stracił bezpowrotnie 50-letniego ojca wraz z 18-letnią siostrą. Oboje zesłano na Sybir. Nie był to jednak koniec tragedii albowiem także po okresie II wojny światowej doświadczał wielu szykan - tylko dlatego, że był prawdziwym polskim Warmiakiem.

Na początku lat 80-tych ubiegłego wieku, otrzymał kolejny cios od losu. Pozbył się ojcowizny pod budowę obecnego Osiedla Jaroty. Utracił wiele hektarów pól uprawnych. (Dzisiaj mieszkam na miejscu, w którym stała niegdyś stodoła p. Barczewskich).

Był bardzo pracowity. Kiedy w 1981 roku, Śp. Ksiądz Bronisław Magdziarz rozpoczął "rozbudowę" kapliczki p.w. Matki Boskiej Szkaplerznej, Jerzy pojawił się natychmiast na placu budowy wraz z innymi Jarociakami. To także dzięki jego wkładowi mamy dzisiaj tak okazały kościół p.w. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła w Olsztynie...

Był synem Jakuba, którego dom, przy ul. Jarockiej 47, w okresie silnej germanizacji stanowił ośrodek krzewienia polskości. Pochodził z rodziny powiązanej ze znanym Warmiakiem Walentym Barczewskim. Ś.P. Jerzy wdrażał także i w swojej Rodzinie liczne cenne wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dziś pod numerem 47, przy ul. Jarockiej w Olsztynie, żyją Dzieci Jerzego i Wiesławy Barczewskich - Basia oraz Mariusz, wraz z Rodzinami - moi Sąsiedzi. Kontynuujcie proszę te cenne wartości przekazane Wam przez Rodziców !

Pożegnanie Jerzego Barczewskiego rozpoczęło się w pochmurny piątek, 15 lipca 2011 roku o godz. 9:45 w kaplicy szpitalnej przy ul. Mariańskiej. Następnie, tuż przed godz. 11:00 rozpoczęła się uroczystość pożegnalna w kościele p.w. Świętego Jana Ewangelisty i Opatrzności Bożej w Bartągu. Był bardzo związany z parafią Bartąg. Często tu wracał niczym bocian do gniazda, gdyż była ona dla niego miejscem szczególnym! To właśnie tutaj Śp. Jerzy Barczewski przyjął wszystkie sakramenty święte.

Uczestniczyłem w pożegnaniu mojego sąsiada Jerzego Barczewskiego razem z moim tąż w XIV wiecznym bartąskim kościele. Wyniosła atmosfera, czas, miejsce i przemówienie proboszcza ks. mgr Leszka Kuriaty wywołało wzruszenie u mnie i wielu innych uczestników celebracji.



Unsere Toten

Bertung:

- **Delwos Anna** , †06.11.2010, 73 Jahre
- **Biermanski Werner**, †10.10.2011, 76 Jahre

Jomendorf:

- **Alshuth Hubert**, †16.03.2011 74 Jahre
- **Barczewski Georg**, † 11. Juli 2011
- **Barczewski Johannes**, † 14.02.2011, 77 Jahre
- **Hoffmann Martha**, geb. Mateina, †02.12.2010, 84 Jahre
- **Kolodzeiski Oskar**, †24.04.2011, 77 Jahre
- **Scharnewski Gertrud**, geb. Osthaus, †10.11.2009, 81 Jahre
- **Scharnewski Johannes**, HJB-41 kam zurück. Vermerk:
Verstorben
- **Spiegler Margarete**, geb. Kolodzeiski, †25.10.2010,
76 Jahre
- **Sterzinsky Kardinal Erzbischof Georg**, †30.06.2011,
75 Jahre
- **Wieczorek Reinhold** †24.02.2011, 72 Jahre

Mauden:

- **Schotkowski Maria**, †19.01.2011, 88 Jahre

Reußen:

- **Schimanski Agathe**, geb. Kaminski, †04.09.2010, 89 Jahre
Reußen-Kellaren
- **Marian Sirojć**, †12.07.2011, 59 Jahre (in Reußen)

Auch verstorben:

- **Gregor Kruschkowski**, †14.11.2011, 74 Jahre, JP-Leser